

Marian Rola

50-lecie działalności naukowej ks. prof. Mariana Myrchy

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/1-2, 81-91

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN ROLA

**50-LECIE DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ
KS. PROF. MARIANA MYRCHY**

W roku 1985 przypadła 50-a rocznica uzyskania tytułu doktora prawa kanonicznego ks. prof. dra hab. Mariana Myrchy, długoletniego wykładowcy i dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Tę symboliczną rocznicę rozpoczęcia samodzielnej pracy naukowej Wydział Prawa uczcił specjalną sesją naukową, zorganizowaną dnia 18 lutego tegoż roku. Na sesję przybyli liczni przedstawiciele środowisk kościelnych i naukowych. Swoje przybycie zapowiedział też J. Em. Ks. Kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Z powodu przeziębienia nie mógł jednak uczestniczyć w obradach, przesłał natomiast Jubilatowi swoje serdeczne gratulacje i życzenia. Podobnie czynili: Sekretarz Episkopatu, ks. arcybp Bronisław Dąbrowski; Rektor KUL, ks. bp Piotr Hempterek i ks. bp Walenty Wójcik z Sandomierza. Biskupa Siedleckiego i Diecezję Podlaską, której kapłanem jest ks. Myrcha, reprezentował na sesji ks. bp Wacław Skomorucha. Z Kurii Metropolitalnej Warszawskiej przybył Kanclerz, ks. dr Zdzisław Król. W sesji wzięli ponadto udział: Rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański; Prorektor, ks. prof. dr hab. Helmut Juros; ks. prof. dr hab. Eugenio Corecco z Fryburga w Szwajcarii; delegacje: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele z Dziekanem Wydziału Nauk Prawnych, ks. prof. drem hab. Józefem Krukowskim; z Krakowa na czele z ks. prof. drem hab. Tadeuszem Piernikiem; przedstawiciele papieskich wydziałów teologicznych z Poznania, Warszawy i Wrocławia; reprezentanci seminariów duchownych, kurii biskupich i sądów kościelnych. Byli też obecni niemal wszyscy pracownicy naukowcy Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, przedstawiciele studentów, rodzina i przyjaciele Jubilata, a wśród tych ostatnich ks. dr Tadeusz Fręchowicz i inni kapłani Diecezji Podlaskiej.

Zebranych powitał dziekan miejscowego wydziału prawa, ks. doc. dr hab. Stanisław Ferdynand Pasternak. Ks. prof. Sobański w imieniu całej wspólnoty akademickiej ATK złożył Jubilatowi serdeczne życzenia i gratulacje. Podkreślił m. in. wielkie zasługi ks. prof. Myrchy dla obchodzącej w ubiegłym roku 30-lecie swego istnienia Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Ju-

bilatowi właśnie uczelnia ta zawdzięcza w ogromnej mierze swoje powstanie, swój kształt struktury i swoje osiągnięcia. Następnie ks. doc. Pasternak, zapowiadając program sesji, zaznaczył, że trzy pierwsze referaty będą wygłoszone kolejno przez przedstawicieli uczelni, z którymi ks. prof. Myrcha związał swą działalność: Akademii Teologii Katolickiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Warszawskiego; 4-ty referat wygłosi uczeń Profesora i następcą na katedrze, ks. dr hab. Jerzy Syryjczyk, a wreszcie zabierze głos sam Jubilat.

W dalszym ciągu sesji przemawiali ks. bp Wacław Skomorucha i ks. prof. Józef Krukowski. Ks. Biskup, przemawiając w imieniu Arcybiskupa Siedleckiego, ks. bpa Jana Mazura, życzył Jubilatowi, by jak najdłużej mógł cieszyć się owocami swojej pracy i pracy swoich uczniów. Podkreślił też wielką wdzięczność pasterzy i wiernych Diecezji Podlaskiej za kapłańską, patriotyczną i naukową działalność Profesora. Przejawem tej wdzięczności jest powierzenie mu godności Dziekana Kapituły Kolegiackiej w Janowie. Ks. Dziekan Krukowski w imieniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wyraził wdzięczność za wieloletnią, owocną współpracę ks. prof. Myrchy z lubelską uczelnią i wyraził pragnienie jej dalszego kontynuowania.

Zabierał również głos ks. prof. dr hab. Edward Szafranski, który oprócz włączenia się do życzeń jubileuszowych, poinformował o projekcie wydania polsko-łacińskiego Kodeksu Prawa Kanonicznego wraz z umieszczonym pod tekstem fachowym komentarzem i zaapelował do kanonistów, by do końca maja br. nadsyłali na adres ATK swoje uwagi o obecnym tłumaczeniu i sugestie odnośnie komentarza.

Pierwszy referat, którego treścią był szkic biograficzny ks. prof. Myrchy, wygłosił ks. doc. Pasternak. W swym wystąpieniu ukazał najważniejsze wydarzenia z życia Profesora: narodziny w Siedlcach dnia 8 września 1907 r.; matura w tamtejszym gimnazjum w r. 1926; studia w Biskupim Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim zakończone otrzymaniem tamże święceń kapłańskich w dniu 28 czerwca 1931 r.; działalność duszpasterska w Łosicach, Stoczku Łukowskim i Łaskarzewie; od r. 1932 studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uwieńczone licencjatem w 1934 r., a w rok później, 13 grudnia 1935 r. doktoratem na podstawie napisanej pod kierunkiem ks. prof. Rotha rozprawy pt. *Dowód ze świadków w procesie kanonicznym*; praca katechetyczna w Łukowie i Siedlcach oraz funkcja obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim równoległe z działalnością naukową asystenta-wolontariusza w latach 1936—1939; w okresie okupacji hitlerowskiej wypełnianie zadań duszpasterza parafialnego, wykładowcy seminaryjnego i kapelana Armii Krajowej; studia w dzie-

dzinie prawa świeckiego na Tajnym Uniwersytecie Warszawskim w r. 1943; więzienie; magisterium z prawa świeckiego w 1946 r. i w 1951 r. doktorat z tej dziedziny w oparciu o pracę *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, przedłożoną Wydziałowi Prawa i Nauk Prawno-Ekonomicznych KUL; habilitacja dnia 16 czerwca 1947 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego wraz z pracą *Sądy polubowne w prawie kanonicznym — studium porównawczo prawne*; działalność dydaktyczna w Warszawie od roku akademickiego 1946/47, najpierw na stanowisku asystenta, od 1951 r. zastępcy profesora, od 1954 profesora nadzwyczajnego i od 1967 r. profesora zwyczajnego; dojazdy na normalne zajęcia dydaktyczne na KUL w latach 1947—1954 i z wykładami zleconymi od roku 1954 do 1962; organizowanie Akademii Teologii Katolickiej w r. 1954; funkcja Dziekana Wydziału Prawa ATK w latach 1960—1969; wydanie monumentalnego dzieła *Prawo karne, t. II*, które przez wielu znawców, m. in. przez ks. prof. Michielsa, zostało ocenione jako nie mające równego sobie w świecie; dalsze wykłady w ATK, mimo ustawowego przejścia na emeryturę.

Na kanwie powyższych wydarzeń ks. dziekan Pasternak ukazał sylwetkę Jubilata jako gorliwego kapłana, ofiarnego patrioty i wybitnego naukowca. Jeszcze jako uczeń, a potem młody kapłan interesował się zagadnieniami społecznymi i brał udział w działalności społecznej. W latach okupacji jego zaangażowanie jako Polaka nie ograniczało się tylko do pełnienia funkcji kapelana Armii Krajowej, lecz osobiście, z narażeniem życia brał udział w przewożeniu do Warszawy elementów słynnego pocisku niemieckiego V-2, nocując z nimi na dziedzińcu policji niemieckiej. Pomagał więźniom jako kapelan więzienny i zmuszony był spożyć przenoszone grpysy. Swą patriotyczną postawę okupił trudnymi przesłuchaniami w śledztwie i długotrwałym więzieniem. W bardzo trudnym okresie tworzenia Akademii Teologii Katolickiej osobiście poszukiwał dla niej i profesorów i studentów. Jego przede wszystkim zasługą jest, że ATK jest uczelnią o charakterze autentycznie kościelnym i nie tylko istnieje, lecz rozbudowała się, tworząc m. in. Wydział Prawa Kanonicznego z 8-ma katedrami i własnym periodykiem (*Polonia Sacra, Prawo Kanoniczne*), umożliwiającym polskim kanonistom publikowanie swych osiągnięć wobec świata. Był też promotorem dziesięciu prac doktorskich, recenzentem kilkudziesięciu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Zasługi ks. prof. Myrchy docenili przedstawiciele Episkopatu Polski: ks. bp Klepacz i ks. bp. Kałwa; ks. kard. Stefan Wyszyński przebywając w 1979 r. w Akademii Teologii Katolickiej, wyraźnie podkreślał konieczność jej istnienia i z uznaniem wyrażał się o jej pracy i osiągnięciach.

Nawiązując do osiągnięć naukowych prelegent zasygnalizował obszerną bibliografię prac naukowych ks. Myrchy, zamieszczoną w Prawie Kanonicznym i ograniczył się jedynie do podkreślenia ciężaru gatunkowego tych prac: ich obiektywizmu, oryginalności, ścisłości, doskonałej znajomości źródeł i wielojęzycznej literatury oraz filozofii prawa i jego historii. O osiągnięciach dydaktycznych świadczy fakt, że większość współczesnych polskich profesorów prawa kanonicznego swe tytuły naukowe osiągała przy współudziale Profesora, który uczestniczył albo w ich promocji doktorskiej, albo w przewodzie habilitacyjnym. Wymagający i surowy egzaminator, ale i doskonały dydaktyk ma wśród swych uczniów biskupów, profesorów i sędziów. Także w dyskusjach na licznych sympozjach i obradach naukowych, w których chętnie brał udział, dał się Profesor poznać jako erudyta w sposób odważny i radykalny broniący swego stanowiska dobrze uzasadnionymi racjami naukowymi, przy pełnym szacunku i zrozumieniu dla oponentów oraz ich argumentacji. Znaczne są też zasługi Jubilata dla procesu formowania prawa kościelnego. Jako członek Komisji Prawnej przy Episkopacie Polski jest współautorem wielu wniosków (*vota*), jakie nasz Episkopat w okresie soborowym i później przesłał do Stolicy Apostolskiej na temat *de lege ferenda*. Również osobiste kontakty z prof. Ciprotti miały zapewne duży wpływ na obecny kształt kościelnego prawa karnego. Także działalność wydawnicza — zwłaszcza jako długoletniego redaktora naczelnego Prawa Kanonicznego — odegrała doniosłą rolę w zgłębianiu, wykładni i stosowaniu dawnego prawa, a następnie jego posoborowej odnowie.

Kończąc swe wystąpienie ks. doc. Pasternak w imieniu pracowników i studentów Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, przyłączył się do życzeń jubileuszowych i stwierdził, że Profesor przez swe zaangażowanie kapłańskie, patriotyczne i naukowe łączy swym bogatym w wydarzenia życiem trzy epoki: przedwojenną, okupacyjną i powojenną; jest — mówiąc słowami poety — „jak Pielgrzym, co się w drodze trudzi przy blaskach gromu”.

Drugi referat przedstawił ks. prof. dr hab. Paweł Pałka z Lublina. Jego wystąpienie nosiło tytuł *Ks. Myrcha — student i profesor KUL*. Jako przyjaciel z ławy studenckiej ks. prof. Pałka stwierdził m. in., że Jubilat był dobrym i lubianym kolegą oraz wzorowym studentem. O jego związkach ze środowiskiem studenckim świadczy aktywny udział w licznych organizacjach akademickich, jak „Odrodzenie”, Koło Misyjne, Sodaliczja Mariańska, Stowarzyszenie Bratniej Pomocy. O wielkim zaangażowaniu naukowym i zdolnościach młodego kapłana mówi jego udział w czterech seminariach naukowych (prawa procesowego, karnego, polskiego i rzymskiego), doskonałe wyniki egzaminów i szybkie

ukończeniu pracy licencjalnej i doktorskiej. Obie dotyczyły prawa procesowego. Pierwsza nosiła tytuł *Zdolność świadczenia w prawie kanonicznym*, druga *Dowód ze świadków w prawie kanonicznym*. Zwłaszcza ta ostatnia była poważnym osiągnięciem, gdyż wskutek ukazania się podobnej publikacji, trzeba było będące już na ukończeniu dzieło gruntownie zmodyfikować. Mimo to ks. Myrcha złożył swą pracę doktorską jako pierwszy z 6-cio osobowej grupy księży-studentów, którzy w tym samym 1932 roku rozpoczęli razem studia. Ks. prof. Roth ocenił pracę na „bardzo dobrze”, a kiedy po obronie doktorskiej 13 grudnia 1935 r., ukazała się w druku nakładem Towarzystwa Naukowego KUL, zyskała sobie bardzo pochlebne recenzje. Wykorzystanie w niej bowiem osiągnięć psychologii doświadczalnej stanowiło cenną pomoc dla sędziów i przełożonych kościelnych przy ocenie składanych wobec nich zeznań i doniesień.

Po zakończeniu studiów, mimo powrotu do zajęć w macierzystej diecezji, ks. dr Myrcha nadal utrzymywał kontakty naukowe z uniwersytetem w Lublinie. Dopiero lata wojny i okupacji na pewien czas kontakty te przerwały, ale po dokonaniu habilitacji, w r. 1947 ks. Profesor objął wykłady w III Katedrze Tekstu Prawa Kanonicznego i prowadził je 15 lat, wykładając normy ogólne, prawo karne i przejściowo proces beatyfikacyjny. W tym czasie uzyskał doktorat z prawa świeckiego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Uciążliwe dla Profesora dojazdy z Warszawy do Lublina były jednak dla profesorów i studentów lubelskich — wśród nich także ks. prof. Pałka — okazją do wielu wzbogacających rozmów i dyskusji na tematy naukowe. Kiedy więc w r. 1962 ks. prof. Myrcha z powodu nawału zajęć w Warszawie musiał zrezygnować z systematycznych wizyt w Lublinie, jego odejście zostało w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyjęte z głębokim żalem. Bilans działalności lubelskiej to wykłady dla ok. 100 studentów, 14 recenzji prac doktorskich, 2 recenzje prac habilitacyjnych i opiniowanie dorobku naukowego przy wszystkich niemal staraniach o tytuł profesora nadzwyczajnego. Nadal też Jubilat pozostaje czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego KUL i — jak wyraził ks. prof. Pałka w swoich życzeniach składanych w imieniu bratniego wydziału z KUL — nadal będzie służył swym doświadczeniem we współpracy naukowej.

Autorem trzeciego referatu był współpracujący od wielu lat z ATK, p. prof. dr hab. Henryk Kupiszewski z Uniwersytetu Warszawskiego. Tematem referatu był *Związek Nowego Testamentu z historią prawa*. W swym wystąpieniu p. prof. Kupiszewski złożył Jubilatowi życzenia, a następnie omówił tezę, że znajomość historii prawa może być cenną pomocą dla zrozumienia

opisów nowotestamentalnych. Współczesny polski czytelnik musi się bowiem przenieść o ok. 3000 km i 20 wieków, w miejsce i epokę, gdzie za czasów Chrystusa funkcjonowały odmienne od dzisiejszych pojęcia prawne. Np. biologiczne pochodzenie człowieka wiązano wówczas wyłącznie z ojcem; przez długie wieki uważano, że człowiek rozwija się z nasienia męskiego, a organizm matki jest jedynie życiodajną glebą, w której następuje wzrost. Inne więc było pojęcie ojcostwa. Teren ziemskiej działalności Jezusa był miejscem, gdzie ścierały się różne kultury prawne: egipska, perska, aramejska, wysublimowana starogrecka i bardziej „masowa” helleńska, rzymska i inne. Znajomość więc tych kultur — tym bardziej, że świat antyczny skłaniał się ku zasadzie personalistycznego a nie terytorialnego obowiązywania przepisów prawnych — pozwala na poszerzenie możliwości interpretacyjnych. Ewangeliczna scena przekazania przez Chrystusa wiszącego na krzyżu opieki nad Jego Matką św. Janowi może nabrać nowych wymiarów, gdy uwzględni się prawną instytucję *adoptio in matrem* lub też traktowanie ostatniej woli umierającego jako rzeczy świętej i nienaruszalnej. Słowa św. Pawła o naszym wyzwoleniu brzmią zupełnie inaczej, gdy się uwzględni, że wyzwolenie niewolników było bardzo uroczystym aktem prawnym, dokonywanym w świątyni Apollina w Delfach i zazwyczaj w/g spisawanego tam aktu prawnego, osoba wyzwolona pozostawała w ścisłym związku z tym, kto ją wyzwalał. Również pawłowe nauczanie o tym, że „duch prawa ożywia, a litera zabija”, znajduje głębsze naświetlenie w rozważaniach greckich i rzymskich filozofów o *antevoluntas*.

W kontekście ówczesnych przepisów prawnych należy też interpretować procesy sądowe Chrystusa Pana i św. Pawła. Dwuetapowy proces Jezusa: przed Sanhedrynem i wobec Piłata był wynikiem zależności Sanhedrynu od okupacyjnych władz rzymskich, do których m. in. należało zatwierdzanie wyroków śmierci wydanych przez władze żydowskie. Ówczesne wymaganie zgodnego świadectwa 2-ch świadków — oskarżycieli do udowodnienia winy oskarżonemu było powodem, że arcykapłan chcąc wydać wyrok skazujący musiał zapytać Jezusa, czy jest Mesjaszem i Synem Bożym. Mimo, że „onus probandi” spoczywał na oskarżycielach, Zbawiciel nie uchylił się od twierdzącej odpowiedzi, wskazując że w samoobronie nie można jednak zasłaniać się milczeniem, jeżeli byłoby to równoznaczne ze zdradą swej misji i swych ideałów. Skazanie zaś na podstawie przyznania się oskarżonego było zgodne z ówczesnymi zasadami, czego zdaniem p. prof. Kupiszewskiego dowodzi 2 Sam 1,6, gdzie Dawid skazał na śmierć Amalekitę na podstawie słów tegoż Amalekity. Uznanie za błąźnierstwo odpowiedzi Chrystusa mogło też stanowić podstawę do skazania

Go na śmierć przez ukamienowanie (choć — nawiasem mówiąc — niektórzy autorzy uznają istnienie *lapidatio non capitalis*, czyli obrzucenie kamieniami bez zadania śmierci, co spotkało np. św. Pawła). Obowiązek zatwierdzenia wyroku przez władze rzymskie zmusił jednak Sanhedryn do udania się z Jezusem do Piłata. Tu jednak nie zostaje podniesiony zarzut bluźnierstwa, lecz Zbawiciel zostaje zadenuncjowany jako król żydowski i buntownik przeciw Rzymianom. Piłat poznawszy nieprawdziwość tego zarzutu, stara się uwolnić Chrystusa: perswaduje Żydom, chce zmienić *forum delicti* na *forum domicilii* odsyłając Jezusa do Heroda, próbuje skorzystać z instytucji ulaskawienia. Niestety, zacierzwienie Żydów powoduje, że wybierają ulaskawienie Barabasza, a nawet wbrew swym patriotycznym tradycjom wołają „nie mamy króla poza Cezarem”. Te właśnie uwarunkowania historyczne i prawne doprowadziły do wyroku skazującego.

W kolejnym referacie został omówiony wkład ks. prof. Myrchy do nauki kościelnego prawa karnego. Referat ten wygłosił uczeń Profesora i kontynuator jego linii naukowej ks. dr hab. Jerzy Syryjczyk. Stwierdził on, że twórczość w dziedzinie prawa karnego, procesowego i norm ogólnych stawia Jubilata wśród czołowych kanonistów świata. Twórczości jego nie da się scharakteryzować w jednym, nawet bardzo obszernym referacie; nawet 18 pozycji z zakresu prawa karnego — monografie, artykuły, recenzje — zajęłyby zbyt wiele miejsca. Dlatego na obecnej sesji trzeba ograniczyć się kilku uwag o metodzie pracy naukowej, centralnym w prawie karnym problemie winy i propozycjach *de lege ferenda*, pomijając m. in. prace poświęcone problemom kary i poszczególnych sankcji karnych.

W pracy naukowej cechuje ks. prof. Myrchę przede wszystkim ścisłość myślenia, jasność wypowiedzi i rzetelna wiedza oparta na znajomości historii prawa, wielojęzycznej literatury, a także znajomości ustawodawstwa świeckiego i jego problemów. Pozwala to przy opracowywaniu zagadnień na stosowanie wnikliwej analizy, ale i na uniknięcie zbędnej kazuistyki. Porównania zaś instytucji kanonicznych z innymi kulturami prawnymi nie tyle zmierza do ich wzajemnej, mechanicznej infiltracji, ile raczej do poszukiwania wspólnego źródła, jakim winno być dla każdego prawa pozytywnego prawo naturalne. Taka metoda prawnoporównawcza stosowana przez Profesora z niepospolitym znanstwem i na skalę nie stosowaną przez innych, sprawia, że jego monumentalne dzieło „Prawo karne” nie ma sobie równego w literaturze światowej.

Podobnie ma się rzecz z monografiami o ekskomunice, suspensie, interdycie, depozycji i degradacji oraz niedokończoną jeszcze — bardzo obszerną, bo liczącą już ponad 450 stron — mono-

grafią dotyczącą problemu winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym. Zagadnienie to należy do najtrudniejszych w teorii i praktyce, gdyż trudno jest rozwiązać dylemat: czy karać, czy nie karać za skutki, których sprawca nie chciał i nie planował, ale powstały one w wyniku jego zaniedbania, a więc winy nieumyślnej? Dylemat ten różnie rozwiązywano w historii kościelnego prawa karnego. Ks. prof. Myrcha, jak nikt inny dotąd, w przygotowywanej monografii wyczerpująco i wnikliwie omawia te rozwiązania od początków Kościoła aż do czasów współczesnych i pogłębia ten rys historyczny omówieniem problemu winy i odpowiedzialności za skutek w prawie rzymskim, w nauce teologów i w systemach prawa świeckiego. Wykazuje, że choć w pierwszych wiekach uznawano zasadę karania zarówno za winę umyślną, jak i za wszystkie negatywne skutki bez wnioskowania, czy nastąpiły przypadkiem, czy też z zaniedbania, to jednak — czego nie uwzględnia wielu kanonistów — w praktyce zwracano jednak uwagę na element subiektywny. Zawsze przedmiotem karania był grzech ciężki i księgi pokutne zawierają uwzględnienie okoliczności podmiotowych przestępstwa. Później, co jest zasługą zwłaszcza dekretalistów, do prawa kościelnego wprowadzono zasadę odpowiedzialności karnej za winę nieumyślną. Również Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. winę nieumyślną uznaje za podstawę karania na równi z winą umyślną. Ks. prof. Myrcha postulował, by to jego zdaniem słuszne rozwiązanie zachował także nowy Kodeks. Jednakże w obecnym kan. 1321 zmieniono dotychczasową dyscyplinę i odpowiedzialność za zaniedbanie należytej staranności wprowadza się tylko w wyjątkowych wypadkach, z góry przewidzianych przez prawo. To zerwanie z tradycją i odcięcie się od ogromu wysiłków nauki prawa kształtującej pojęcie odpowiedzialności za winę nieumyślną jest wprawdzie zgodne ze współczesnymi żądaniami złagodzenia kościelnej dyscypliny karnej, lecz należy wątpić, czy odpowiada całkowicie zasadom słuszności i czy przyczyni się do wzrostu staranności w działaniu wiernych.

Z problematyką winy związana jest też rozprawa habilitacyjna Profesora, dotycząca odpowiedzialności za czyn popełniony bez świadomości, że jest on przestępstwem według prawa. W oparciu o wnikliwą analizę prawa kanonicznego i państwowego Autor rozstrzygnął spór między skrajnymi opiniami i wbrew orzecznictwu Sądu Najwyższego wykazał, że zasada *ignorantia iuris nocet* jest sprzeczna z fundamentalną zasadą współczesnego prawa karnego *nullum crimen sine culpa*: karanie skutku, a nie winy nie da się pogodzić z istotą oraz celem kary i byłoby sprzeczne z prawem naturalnym.

W dalszej części swego referatu ks. Syryjczyk omówił wkład

Jubilata w dyskusję nad reformą prawa i pośrednio w proces ukształtowania się współcześnie obowiązujących norm. W nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego znajdujemy cały szereg przepisów zgodnych z wcześniejszymi postulatami ks. prof. Myrchy. Uwzględniono bardziej specyficzny charakter wspólnoty kościelnej: jedność i powszechność Kościoła oraz istniejący w nim pluralizm kościołów partykularnych; utrzymano zasadę, że grzech jest istotnym elementem przestępstwa; stwierdzono, że nawet naruszenie przepisów świeckich, jeżeli jest grzechem ciężkim, upoważnia Kościół do zastosowania sankcji wobec winnego, który takiego grzechu się dopuścił; uchylono w prawie karnym odpowiedzialność zbiorową osób prawnych; zlikwidowano ekskomunikę *ex informata conscientia*; nie zrównano tzw. *dolus eventualis* z zamiarem bezpośrednim, stanowiącym postać winy umyślnej; wprowadzono bardziej uproszczone sposoby zwalniania z kar kościelnych. W nowym Kodeksie nie uwzględniono natomiast postulatu ks. Myrchy i wielu innych kanonistów, jak m. in. Ciprotti i Scheuermann, którzy uważali, że kary kościelne winny obowiązywać jedynie na forum zewnętrznym. Utrzymano także w kan. 1321 § 3 zasadę, iż w wypadku naruszenia ustawy prawo zakłada, że naruszenie nastąpiło w sposób poczytalny. — Zarówno zrealizowane już, jak i jeszcze nie uwzględnione wnioski i postulaty ks. prof. Myrchy wskazują, że jest on jednym z czołowych specjalistów w zakresie kościelnego prawa karnego i jego opinie zawierają nie tylko obszernie uzasadnione odpowiedzi na poruszane w nauce światowej problemy, lecz w wielu wypadkach stanowią poszerzenie, uzupełnienie i pogłębienie tych problemów.

Końcowy referat pt. *Problem grzechu w kanonicznym prawie karnym* wygłosił sam Jubilat. Na wstępie stwierdził, że podana w kan. 2195 dawnego Kodeksu Prawa Kanonicznego definicja przestępstwa była niepełna. Już porównanie z dawnym kan. 2198 wskazuje, że podstawą wymierzania kary przez władzę kościelną jest fakt, że przestępca popełnił grzech. Również pochodzący z r. 1212 dekret papieża Innocentego III wyraźnie stwierdza, że papież obłożył ekskomuniką króla Filipa za odebranie włości Janowi bez Ziemi nie dlatego, jakoby ojciec św. uzurpował sobie prawo mieszania się do rządów świeckich, lecz dlatego, iż czyn Filipa był grzeszny. Kościołowi bowiem przysługuje nie tylko prawo do oceny moralnej postępowania swych członków, lecz również prawo do ustalania ich winy i wymierzania kar o charakterze kościelnym. Ks. prof. Myrcha postulował, by nowy Kodeks wyraźnie to określił i dziś z satysfakcją stwierdza, że uczyniono to w kan. 1401 n. 2. Podstawą przestępstwa jest grzech określany jako ciężki. W pierwotnym Kościele grzech uznano za przestępstwo i karą *ferendae sententiae* pozbawiającą Komunii karano grzechy

wyznane publicznie. W następnych wiekach rozdzielano zakres zewnętrzny od zakresu wewnętrznego i pozbawienie Komunii stało się najwyższą sankcją zarówno w sakramencie pokuty, jak i w prawie karnym. Wierny, który popełnił grzech ciężki — czy to obwarowany sankcją ekskomuniki, czy też nieobwarowany — był pozbawiony tego, co dla chrześcijanina jest najcenniejsze: Komunii. Mógł jej dostąpić ponownie dopiero, gdy dostąpił pojednania tak z Bogiem, jak i z Kościołem. W ostatnich latach wysuwano projekty, by kary kościelne, a więc i ekskomunika, obowiązywały jedynie w zakresie zewnętrznym; aby odpuszczenie grzechu w zakresie wewnętrznym (a więc pojednanie z Bogiem) mogło być dokonywane bez odpuszczenia kary kościelnej (pojednania z Kościołem). Nowe prawo nie uwzględniło jednak tego projektu, gdyż uważano, że sytuacja, w której wierny byłby pojednany z Bogiem, a nie był pojednany z Kościołem jest nie do pogodzenia z istotą wspólnoty Kościoła, która jest właśnie wspólnotą i z Bogiem i ze społecznością wierzących. Ks. prof. Myrcha zgadza się obecnie z takim postawieniem zagadnienia: skoro grzech jest podstawą kary ekskomuniki, to nie może ona trwać nadal, po odpuszczeniu grzechu. Można by wprowadzić zmienić tradycyjne pojęcie ekskomuniki, ale jest to zagadnienie, które wymaga odrębnych przemyśleń.

Swoj referat Jubilat połączył z wyrażeniem wdzięczności za okazaną mu życzliwość, gratulacje i zorganizowanie obecnej sesji. Najpierw potwierdził swą wdzięczność wobec Pana Boga, który pozwolił mu doczekać tej wzruszającej uroczystości, mimo, że kilka razy był bliski śmierci: czy to w zawierusze wojennej, czy to z powodu choroby serca. Jego radość i wdzięczność wobec Stwórcy jest tym większa, że w uroczystości biorą udział jego przyjaciele z ławy szkolnej i seminaryjnej, z Armii Krajowej i trudnych czasów więziennych; że udało mu się wziąć udział w pomocy dla ludzi uwięzionych przez okupantów i dostarczyć 156-u Żydom odpowiednich dokumentów, pozwalających im na uratowanie życia; że udało mu się nadrobić straty wojenne, kiedy to m. in. została zniszczona gotowa już praca habilitacyjna; że przetrwał okres więzienia, wspólny wielu ludziom miłującym Ojczyznę; że dla pracy naukowej poświęcił proponowaną mu przez ks. bpa Benschę bardziej pociągającą i atrakcyjną działalność; że po wojnie przyczynił się do zachowania tradycyjnych stopni naukowych na Wydziale Teologicznym UW; że mógł owocnie działać na polu naukowym. Słowa wdzięczności skierował następnie ks. prof. Myrcha pod adresem J. Em. Ks. Kard. Józefa Glempa, który prowadząc zajęcia naukowe w Akademii dał się poznać jako zdolny i ceniony wykładowca i chociaż, przeznaczony przez ówczesnego Prymasa Polski do innych zajęć, nie mógł kontynu-

ować działalności naukowej i uwieńczyć jej habilitacją, to jednak zawsze pozostał związany z Wydziałem Prawa Kanonicznego. Podziękowania złożył też Jubilat J. E. Ks. Biskupowi Janowi Mazurowi za to, że jak i jego poprzednicy na urzędzie Biskupa Siedleckiego, umożliwiał mu prowadzenie pracy naukowej i otaczał swą życzliwością, a ponadto przychylił się do prośby, aby ks. Jerzy Syryjczyk, zwolniony z zajęć diecezjalnych, mógł szybciej od swego Profesora przemierzyć wstępny szlak naukowy i po uzyskaniu habilitacji kontynuować jego pracę badawczą i dydaktyczną. Następnie ks. prof. Myrcha podziękował za dobre serce, jakie mu okazuje Ks. Biskup Wacław Skomorucha i za jego obecność na uroczystościach jubileuszowych. Podobne słowa skierował też pod adresem ks. dra Tadeusza Fręchowicza i wszystkich kapłanów Diecezji Podlaskiej dziękując im za wszelkie przejawy dobroci, z jakimi spotykał się i spotyka w swej macierzystej diecezji. Szczególnie podziękował Jubilat Ks. Arcybiskupowi Bronisławowi Dąbrowskiemu, Ks. Biskupowi Walentemu Wójcikowi, przedstawicielom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a zwłaszcza Ks. Biskupowi Piotrowi Hemperkowi, Ks. Dziekanowi Krukowskiemu, Ks. Profesorowi Pałce, zaznaczając, że zawsze mile wspomina gościnność, z jaką spotykał się w Lublinie. Swą wdzięczność wyraził następnie ks. Myrcha wobec Profesora Kupiszewskiego, który swą osobą łączy wydziały prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Teologii Katolickiej; wobec przedstawicieli środowiska krakowskiego na czele z Ks. Prof. Pieronkiem. Podziękował również Ks. Rektorowi Sobańskiemu, Ks. Prorektorowi Jurosovi, Ks. Dziekanowi Pasternakowi, wszystkim kolegom, uczniom i wszystkim przybyłym.

Jubileuszową sesję zakończono modlitwą w intencji Jubilata.